

KURIER ILUSTROWANY

Rok I (III)

Niedziela, 31 sierpnia 1947 r.

Nr 47 (501)

„Bohaterska dyscyplina” lekarstwem dla wygłodniałych żoładków francuskich

Nad Sekwaną chcą żyć nie tylko chlebem i masłem ale również - strawą duchową

PARYŻ (Obst. wt.). Dziwnym się wydać może, że Francja, która w ostatniej wojnie poniosła największe straty z trzech mocarstw zachodnich, dzisiaj pada pierwszą ofiarą polityki gospodarczej pozostałych swoich partnerów zachodnich. Nowy plan zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec i skierowania węgla z Zagłębia Ruhry w pierwszym rzędzie na wewnętrzne potrzeby przemysłu niemieckiego, oraz ostatnie zarządzenia walutowe W. Brytanii odbiły się przede wszystkim na życiu gospodarczym tego kraju.

Po wprowadzeniu ostatnich ograniczeń żywnościowych i fatalnym obniżeniu racji chleba, rząd francuski postanowił ograniczyć zakupy w państwach strefy dolarowej, gdyż, jak stwierdzono ostatnio, eksport francuski do tych krajów spadł ostatnio w zastraszający sposób. Zarządzenie o ograniczeniu zakupów do 50 proc. poprzednich ilości towarów pozabawia Francję za jednym zamachem najniezbędniejszych dla niej

produktów, jak: wełny, bawełny i nafty. Bada one przywożone w ilościach wystarczających na pokrycie minimalnych potrzeb rządowych, dla wojska i przemysłu ważnego ze względów strategicznych.

Zużycie „atomowe” aresztowanie w Ameryce

WASZYNGTON. Jak komunikuje amerykańskie biuro wywiadowe w Nowym Jorku, aresztowany został niejaki Arnold Fryderyk Kivi za rzekomą kradzież „ściśle tajnych fotografii atomowych instalacji amerykańskich”. W Les Alaines w Nowym Meksyku, u aresztowanego znaleziono fotografie części maszyn używanych przy doświadczeniach nad bombą atomową.

Kivi jest byłym żołnierzem wojsk amerykańskich. Twierdzi on, że fotografie pochodzą ze składu, gdzie zostały zmagazynowane pierwsze bomby atomowe.

Spłoneło przyszłe gniazdko ks. Elżbiety

LONDYN. W przyszłej rezydentki księżniczki Elżbiety w Smining Hill wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar. Skrzydła pałacu

Dziś w hory na Węgrzech

BUDAPEST. Dzisiaj odbędzie się na Węgrzech wybory, w których weźmie udział 10 partii. Są to cztery partie rządowe, zgrupowane w bloku stronnictw demokratycznych i 6 partii opozycyjnych. Blok rządowy składa się z partii socjal-demokratycznej, komunistycznej, drobnych posiadaczy i narodowo-chłopskiej.

Olbrzymie złoza gazu o wielkim ciśnieniu odkryto koło Mielca

KRAKÓW. Poszukiwania ropy naftowej mimo trudności dają jak najlepsze rezultaty jeśli chodzi o

Nowe obrady trzech mocarstw w sprawie Niemiec

PARYŻ. Urzędowo podano do wiadomości, że w dniu 2 września rozpocznie się w Berlinie anglo-amerykańsko-francuska konferencja, na której mają być rozpatrzone propozycje Francji w sprawie dostaw węgla i koksu z Zagłębia Rury.

złóża gazowe. Kosztom ok. 150 milionów zł odkryto złoża gazowe o niedającej się porównać wartości.

Niedawno odkryte złożo w Dobrowcu w najbliższym czasie zostanie dokładnie wycenione. Rewelacyjne wyniki dają wierzenia w Wojsławiu koło Mielca, gdzie natrafiono na olbrzymie złożo gazu o wielkim ciśnieniu. Stanowią one nieoceniony wprost skarb. W Kłodawie koło Kutna odkryto pokłady soli i spodziewane jest tam występowanie ropy. Gaz płynny eksportowany jest w coraz większych ilościach do Danii a obecnie otwierają się możliwości dostawy do Włoch i Jugosławii.

nach. Dla ludności cywilnej nie pozostanie z tego nic.

Fatalnie odbiła się też na poziomie produkcji przemysłu francuskiego postanowienie anglo-amerykańskie o podwyższeniu ceny węgla niemieckiego, z którego Francja korzystała w poważnej ilości o 50 proc.

Francuski minister gospodarki narodowej wezwał naród francuski do zachowania tak bohaterkiej dyscypliny, wobec tych trudności, jaka wykazuje obecnie naród brytyjski.

Wedle relacji korespondenta Reutera, w czasie wczorajszej

Nawet Niemcy krytykują anglosaski plan w sprawie Zagłębia Ruhry

BERLIN. Komentując nowy plan przemysłowy dla strefy amerykańsko-angielskiej „Berliner Zeitung” stwierdza, że plan ten jest planem politycznym podziału Niemiec, będącym w przeciwieństwie z uchwałami poczdamskimi.

Zarząd i kontrola kopalń Zagłębia Ruhry uzależnione będą od amerykańskich rzeczoznawców. Ruhra będzie pracowała nie jako centrum Niemiec, lecz zgodnie z doktryną Truman’a w ramach unii Europy Zachodniej.

są bardzo poważnie zniszczone. Dach rezydencji w jednym skrzydle zawalił się zupełnie, w gmachu zaś głównym, częściowo.

Podjeżdżając umyślnie podpalenie, Władze wysłały na miejsce wypadku detektywów, polecono zbadać wszystkie okoliczności towarzyszące pożarowi. Pierwszym zadaniem detektywów będzie odnalezienie i przesłuchanie osób, które znajdowały się w pobliżu miejsca wypadku, w chwili gdy pożar wybuchł.

But-like shampoo a nie bombę otrzymał Johanson

NOWY JORK. Delegat Stanów Zjednoczonych zasiadający w Radzie Bezpieczeństwa, Johanson wezwał w piątek policję w celu zbadania podejrzanego paczki, którą nadesłano mu do mieszkania. Johanson obawiał się, że paczka zawiera materiał wybuchowy. Po zbadaniu przez policję zawartości paczki, okazało się że Johansonowi wysłano butelkę szamponu do włosów...

Nadwyżki z demobilu dla byłych wrogów

WASZYNGTON. Departament wojny USA zakomunikował o swych planach przesłania do Japonii i Niemiec znacznych ilości wojskowych nadwyżek odezwanych dla rozdzielenia pomiędzy ludności tych krajów w ciągu nadchodzącej zimy. Przewiduje się rozdanie odzieży o łącznej wartości około 10 milionów dolarów.

rozmoowy pomiędzy premierem Ramadierem a Guy Molletem, sekretarzem generalnym SFIO, ten ostatni miał domagać się, by rząd wydał jeszcze bardziej surowe zarządzenia gospodarcze.

PARYŻ (Obst. wt.). Potwierdza się, że źródła miarodajnych, że rząd francuski wyraził zgodę na nową podwyżkę cen.

Francuski minister informacji Pierre Bourdan, oświadczył na przyjęciu wydanym przez Federację Prasy, że służba informacyjna nie będzie we Francji wystarczająca dopóki gazety będą dysponowały tylko 4 stronicami.

„Wyższenie — powiedział minister — jest główna troska rządu, lecz zagadnienie papieru nieodownego dla duchowego pokarmu ludzi, jest równie ważne. Francja musi ze względu na brak surowych ropy uciekać do pomocy swych przyjaciół. Ciepło jest stwierdzić, że dla celów politycznych świat zajmuje się odbudową krajów zwyciężonych zamiast troszczyć się o kraje zniszczone przez wojnę i okupację niemiecką”.



Zabawa w mamusię jest bardzo zajmująca szczególnie, gdy się ma po 5 lat

Żona Bechsteina ukrywała się pod Gdańskiem przed repatriacją i odpowiedzialnością za zbrodnie rodziny

WARSZAWA (tal. wt.). Jednym z największych wielbicieli Hitlera w Niemczech był słynny fabrykant fortepianów Bechstein. W chwili wybuchu wojny sam Bechstein zginął w tajemniczych okolicznościach. Ogólnie przypuszczano, że padł on ofiarą reżimu, któremu wysługiwał się wiernie i który finansował przez długie lata. Ostatnio przypadek sprawił, że wykryto miejsce pobytu żony Berty i 10-letniej córki Hedwig.

W jednym z majątków pomorskich na żuławach gdańskich przebywała synowa ongiś milionerka i wraz z córką zarabiała na życie pasąc krowy na łąkach gdańskich.

Gdy ją rozpoznano, zaczęła rozpaczliwie płakać i prosić o niezdradzanie miejsca jej pobytu przez władzami przesiedleńczymi, bo wciąż jeszcze obawia

Dzisiaj przemawia Prezydent Bierut

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wygłosi w niedzielę, 31 bm. o godz. 12.00 przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia poświęcone zagadnieniom odbudowy stolicy.

Pogrzeb 67 żołnierzy Powstania Żołnierzy batalionu „Chrobry”

WARSZAWA. W sobotę o godz. 12-tej odbył się na cmentarzu wojskowym na Powązkach pogrzeb ekshumowanych w paśmie Simonsa 67 powstańców, żołnierzy AK batalionu „Chrobry”. Udział w pogrzebie wzięli b. żołnierze batalionu ze swoim dawnym dowódcą mgr. Danem na czele, oraz liczni delegaci Żw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość. Krótkie przemówienie wygłosił p. Zygmunt Nocer, po czym nastąpiło składanie wieńców.

W imieniu CKW PPS złożyli wiązankę kwiatów na grobie bohaterów tow. Zawadka i Gull. Kompania honorowa WP uciągnęła pamięć poległych przez oddanie salwy honorowej.

Przy dźwiękach orkiestry, wojskowej 64 trumny opuszczone do przygotowanych mogił (jedna z trumien zawiera proch 4 powstańców). Z 67 pochowanych żołnierzy tylko 24 zostało ziden-

tyfikowanych. Wśród poległych znajdują się członkowie milicji PPS, która broniła drukarnie przy ul. Przejazd i Placu Mostowskich.

W paszu Simonsa zginęło przeszło 980 powstańców. Ekshumacja ich zwłok trwa w dalszym ciągu.

Eisenhower nie wierzy w wojnę ale jest zwolennikiem obowiązkowej służby wojskowej

NOWY JORK. „Zaden naród nie będzie w stanie sprokować i prowadzić długotrwałej wojny z jakimkolwiek znanymsi powodem” — powiedział generał Eisenhower w przemowie wygłoszonej na zebraniu Kongresu Legionu Amerykańskiego.

Generał Eisenhower wypowiedział się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej. Podkreślił on, że nie przewiduje wojny w najbliższym czasie i dodał, że jest bezwzględnie przekonany, że bezpieczeństwo wszystkich krajów, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi zależy jest od międzynarodowego zrozumienia i współpracy.

W dzisiejszym „Ekranie Tygodnia” WOJCIECH ŻUKROWSKI

Truman zwolennikiem powszechnej służby wojskowej

NOWY JORK. Na odbywającym się obecnie w Nowym Jorku zjeździe Legionu Amerykańskiego — b. kombatantów, prezydent Truman wypowiedział się za wprowadzeniem obowiązku powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Jak wiadomo, rząd amerykański zgłosił już odpowiedni wniosek na ostatniej sesji Kongresu.

Za krytykę BBC zapłaci Niemcom!

LONDYN. Dyrekcja BBC postanowiła wystąpić do akcji popularizowania angielskich wiadomości radiowych wśród Niemców. W tym celu już w następnym tygodniu ogłoszony zostanie konkurs dla radiolubaczy niemieckich na przesyłanie krytycznych uwag dotyczących wiadomości radia brytyjskiego w języku niemieckim. Na nagrody dla Niemców, uczestniczących w tym konkursie, BBC ofiarowało 10 odbiorników radiowych i kilkadziesiąt książek.

Pod eskortą pancerników płyną żydowscy tułacz

LONDYN. Reuter donosi, iż trzy statki brytyjskie, wiozące 4.400 imigrantów żydowskich na statku „Exodus” wypłynęły w dalszą drogę z portu Gibraltar pod eskortą trzech wojennych okrętów brytyjskich. Na statku „Runnymede Park” urodził się w rodzinie Goldberga z odz. 8 z ko-

Świat ILUSTRACJI



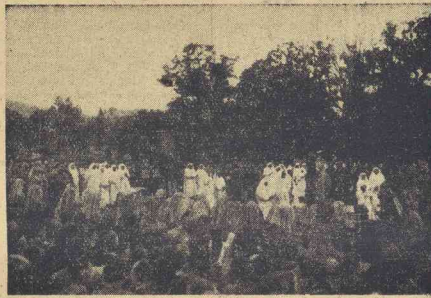
Członkowie znanej grupy artystki Marii Bel potrafią po powrocie z Ameryki Południowej, gdzie odnieśli szereg sukcesów anasami. Pierwszy z lewej stoi znany pisarz Francois Mauriac.



Holenderska moda jest, rzecz można — szpiczasta. Szpiczaste są charakterystyczne czepki i znane na całym świecie, słynne drewniane chodaki holenderskie rybackie.



Być jogą to znaczy mieć zagwarantowane zdrowie — tak twierdzą sami jogowie. Dla tego celu jednak należy uprawiać specjalne ćwiczenia, o których przegiętnemu Europejczykowi nawet się nie śniło. A o pokaz takich „ćwiczeń” czy, jak kto woli, wyłamywanie sławów...



Tradycyjne światło walijskie, coś w rodzaju naszych dożynek jest obchodzone szczególnie uroczysto w Colwyn Bay. Na zdjęciu arcybiskup William Evans przyjmuje „róg obfitości”.



Wolność absolutna

Co parę tygodni przyjeżdża do Polski jakiś delegat jakiejś tam grupy emigrantów, żeby się rozejrzeć, jak to tam w tej Polsce jest naprawdę.

Niedawno był taki „poseł” z leżącej w głębi Czarnego Łądu Rodezji, był z Malej Azji, ze Szwajcarii, z Algieru, z Indii...

Ostrożni emigranci, którzy się nastuchali strasznych bajek, chcą osiągnąć języka od osób wiarygodnych. Ale czasem i na owych postach opierać się nie można.

Tak przynajmniej stwierdził Teofil Marchewka, który niedawno wrócił z „tamtej strony”. Powiedział mi otwarcie, że wszystko w Polsce wydaje mu się podejrzane.

— Co na przykład? — zapytałem.

— A choćby ta Warszawa.

— ?

— Mówili i pisali, że same gruzi, że cmentarzysko, a tam ruch jak w Londynie na Piccadilly... Skąd?

— Bo ruiny się uszpagła, bo Warszawa odżywa błyskawicznie.

— Niemowlę. To jakaś rzadowa machlojka i podstęp, żeby zagranicy oczy zamylać i otumanionych emigrantów postępiem ścigać.

— A co jeszcze takie podejrzane?

— Amnestia kapitałowa.

— ?

— Wyšlo sztydo z worka. Bo jak jest amnestia to musiały być i wyroki. Na pewno biedne kapitały siedziały w kaszmatkach U. B. albo je chcieli wywieźć kibitkami. Dopiero jak Ameryka interweniowała, to trzeba było ogłosić amnestię...

— I co jeszcze?

— Ano ta powszechna maskarada. Wszyscy ludzie chodzą ubrani przyzwicie, elegancko, a wiadomo, że w Polsce jest nęda rupełna.

— Więc skąd mają te porządne ubrania?

— Zaraz, zaraz!... mnie na to nie nabierzcie. Wszystkie ubrania ludzie dawno zdarli i teraz włożyli już te ostatnie, te wizytowe. Dlatego ten szryk...

— Jednym słowem u nas wszystko jest podejrzane i fatalne?

— Tak. A najgorzej, że w Polsce nie wolno.

— Czego nie wolno? byłem już zły — Chcesz mieć mieszkanie, możesz sobie wybudować, chcesz mieć fabrykę, możesz zawiązać jaką chcesz!

Na ziemiach Odyskanych nie ma żadnych ograniczeń! Wszędzie możesz handlować, budować inwestować... Nikt cię nie pyta skąd masz swoje miliony?

Teofil Marchewka chwilę się zastanawiał, a po tym zapisał:

— A kraść wolno?

— Nie!

— No to wolności absolutnej nie ma.

Chrzan



Zabiłdłem czy co?

Jakoś zupełnie tej drogi nie poznaję.

GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

Według przypuszczenia Meansa prez. Harding podejrzewał płk. Darwina o to, że dzieli się swymi poufny mi wiadomościami o aferze naftowej z prasą. Po podaniu go obserwacji Means zdolał ustalić, że podejrzania te nie były pozbawione podstaw. Przyjaciel Meansa Jess ostrzega go, że prowadzenie tego rodzaju spraw może się dla niego źle skończyć, gdyż w tym jest wiele dyskretnych sposobów, za pomocą których usława się ludzi, chcących zbyt dużo wiedzieć.

— To są moje projekty już na najbliższe dni... wyjeżdżamy na Alaskę. Wszyscy, którzy nam towarzyszą, zostali wybrani przeze mnie. Niebawem rozpocznie się kampania wyborcza — trzeba dążyć do ponownego wyboru prezydenta. W czasie tej podróży stanę się znowu jedyną sekretarką i doradczynią mego męża, jak byłam dawniej — wszystkie listy, telegamy i dokumenty przechodzą przez moje ręce. Dowiem się o każdej minucie Warren'a, będę czuwała nad nim dniem i nocą.

Byłem teraz przekonany, że Daugherty nie wyjedzie do Alaski.

— Dowiem się — mówiła dalej pani Harding — jakie grożą nam niebezpieczeństwa. Nie mogę dopuścić, aby Warren Harding ponosił ciężar zbrodni, dokonywanych przez bandytów, którzy go otaczają... Teraz dopiero zrozumiałem w pełni niebezpieczeństwo, jakie groziło naszej organizacji ze strony pani Harding. Wszak dla ratowania swego męża szalona ta kobieta gotowa była skompromitować wszystkich, byle tylko ocalić męża. Mogła rzucić na żer opinii, domagającej się sprawiedliwości, najbardziej skompromitowanych ministrów, a sama w aureoli łepielnicy nadużyć, po raz wtóry uzyskać tytuł „pierwszej damy Stanów Zjednoczonych”.

Kilka tygodni później — był to wieczór 3 sierpnia 1923 roku — siedziałem w mym gabinecie w mieszkaniu przy ulicy 16.

Nagle wszedł pułkownik Miller.

— Prezydent Harding nie żyje! — oznajmił mi.

— To niemożliwe.

— Tak, za chwilę wyjdą nadzwyczajne wydania dzienników.

Nie wierzyłem jednak. Zatelefonowałem do jednego z mych przyjaciół w agencji prasowej „Universal News Service”, aby dowiedzieć się prawdy. Lecz — wszystkie linie były zajęte.

Pułkownik Miller usiadł.

— Gastonie, czy zatrucie pożywieniem może kogoś zabić w ciągu tygodnia? Prezydent właśnie zatrut się jakąś nieswieżą potrawą w Wancouver na Alasce.

— Właściwie pięć dni...

— Tak, pięć dni... Tylko w jaki sposób mogło nastąpić to zatrucie? Przecież prezydent jadł to samo, co jego otoczenie?

Dalszą naszą rozmowę przerwało wejście mojej żony.

— Na ulicach sprzedają nadzwyczajne wydanie, podobno prezydent umarł!

Wybiegłem na ulicę.

Wraz z pułkownikiem Millerem przebiegliśmy szybko oczyma pierwsze telegamy, poczym powróciliśmy do mieszkania. Kupowaliśmy kolejne wszystkie wydania pism do północy.

Około godziny pierwszej w nocy rzekłem do pułkownika:

— Czy niema pan przypadkiem kogoś w San Francisco, do kogo mógłby pan zatelegrafować i zapytać się, co o tym tam mówią?

Udałiśmy się razem na pocztę i nadaliśmy depeszę. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko, brzmiała następująco:

„Okoliczności śmierci bardzo tajemnicze”.

I nagle stanęła mi przed oczami postać bladej kobiety, zdecydowanej na wszystko, z którą rozmawiałem przed pięcioma dniami. Brzmiały mi jeszcze w uszach jej słowa: „nie dopuszczę nigdy do skandalu”.

— Co się tam stało na Alasce? — oto pytanie, które stawiałem sobie ustawicznie.

Odwiedzałem kluby, przebywałem w najrozmaitszych towarzystwach, aby dowiedzieć się, co mówią o zgonie prezydenta Hardinga. Czytałem wszystkie dzienniki oraz zwracałem baczną uwagę na to, co pisano o pani Har-

ding. Dziennikarze poświęcali całe kolumny opisywaniu kamiennego spokoju, z jakim prezydentowa przyjęła straszliwy cios.

KOBIETA, KTÓRA BYŁA RĘKĄ PRZEZNACZENIA

Kiedy zwłoki prezydenta Hardinga zostały przywiezione do Waszyngtonu, wszyscy moi towarzysze przybyli na dworzec, ja jednak pozostałem w swoim mieszkaniu. W czterdzieści minut po nadejściu pociągu zadzwonił telefon. Doniesiono mi, że pani Harding pragnie się ze mną widzieć.

Udałem się do niej natychmiast. Zmieniła się bardzo. Włosy jej posiwiały, twarz jeszcze bladejsza, niż zazwyczaj, a suche ręce pokryły się siecią zmarszczek. Dłonie miała złożone na kolanach, przyczem palce poruszały się ciągle nerwowo.

A jednak w oczach pani Harding wyczytałem coś niepokojącego, a zarazem niesłychanie pewnego — były zimne, twarde, żywe. W całej jej postaci nie widać było zupełnie żalu albo wzruszenia. Kobieta, która siedziała



przede mną, była uosobieniem energii, wyrachowania i wytrwania.

Pierwsze słowa, jakimi mnie przywitała, zdziwiły mnie.

— Panie Means, mam wrażenie, że pan się napije czegoś? Ja mam także ochotę...

Na stole przygotowana była karkaska i dwa kieliszki.

— Dlaczego nie uczynił pan tego, co o pana prosiłam?

— Doprawdy nie rozumiem...

— Prosiłam pana, aby pan był na dworcu.

— Zupełnie o tym nie wiedziałem.

— Jakto, nie otrzymał pan mojego listu?

— Listu? Jakiego listu?

c. d. a

